

Agata KOTOWSKA

Uniwersytet Rzeszowski

agata.kotowska@onet.eu

**NACJONALIZMY RÓŻNYCH NARODÓW.  
PERSPEKTYWA POLITOLOGICZNO-RELIGIOZNAWCZA,  
RED. BOGUMIŁ GROTT, OLGIERD GROTT**

Księgarnia Akademicka, Kraków 2012, ss. 595

Omawiana książka jest pewną kontynuacją dwóch poprzednich, również poświęconych ruchom nacjonalistycznym, które zostały zredagowane przez Bogumiła Grotta. Są to: *Nacjonalizm czy nacjonalizmy? Funkcja wartości chrześcijańskich, świeckich i neopogańskich w kształtowaniu idei nacjonalistycznych* (Nomos, Kraków 2006, ss. 424) i *Różne oblicza nacjonalizmów. Polityka – religia – etos* (Nomos, Kraków 2010, ss. 613).

Ruchy i idee nacjonalistyczne odgrywały, szczególnie w pierwszej połowie XX w., wielką rolę polityczną i społeczną, odciskając swoje piętno na historii tego okresu. Mimo to spuścizna myślowa nacjonalistów nie doczekała się proporcjonalnego odzwierciedlenia w badaniach specjalistów zajmujących się tą epoką. W niektórych podręcznikach historii doktryn politycznych brakuje nawet omówienia kategorii nacjonalizmu lub bywa on przedstawiany w formie bardzo skrótowej. Trzeba tu podkreślić, że dogłębne traktowanie zagadnień nacjonalizmu nie jest możliwe przy ograniczaniu się tylko do warsztatu historyka czy politologa. Konieczna jest tutaj metoda interdyscyplinarna, którą nie wszyscy badacze chcą się posługiwać.

Kwestię słabego zainteresowania myślą nacjonalistyczną zauważają i inni znawcy problemu. Ich stosunek do tego faktu bywa różny i jest wart w tym miejscu krótkiej choćby refleksji. Ernest Gellner, autor często cytowanej książki *Narody i nacjonalizm*, nie tylko podkreśla nikłe zainteresowanie ideami nacjonalistycznymi ze strony „piśmiennictwa filozoficzno-politycznego”<sup>1</sup>. Zwraca również uwagę na niski, według niego, poziom intelektualny twórców myśli politycznej nacjonalizmu, zajmując w tej sprawie bardzo katerygiczne stanowisko. Stwierdza, iż z powyższego powodu: *nie ma*

<sup>1</sup> E. Gellner, *Narody i nacjonalizm*, przeł. T. Hołówka, Warszawa 1991, s. 153, *Biblioteka Myśli Współczesnej*.

*sensu zagłębiać się w poszczególne koncepcje*<sup>2</sup>. I dalej: *nie dowiemy się więc o nim* [o nacjonalizmie – A.K.] *wiele ze studiów nad dziełami wyznawców*<sup>3</sup>. Gellner nie tylko więc w kilku zdaniach deprecjonuje myśl nacjonalistyczną, ale jednocześnie uznaje myśl ową za zjawisko niewarte dogłębnego analizowania. Zastanówmy się, dlaczego tak się dzieje?

Dwaj polscy naukowcy z Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu – Jacek Bartyzel i Dariusz Góra-Szopiński – w książce *Nacjonalizm a konserwatyzm* ustosunkowują się do poruszanego tutaj problemu zupełnie inaczej niż Gellner. Piszą oni:

*Każdy, kto ma jakąkolwiek styczność z naukami politycznymi, wie, że rok w rok i w różnych językach ukazują się setki, lepszych lub gorszych, prac na temat nacjonalizmu. Bardzo nawet pobieżny przegląd owej literatury politologicznej unaocznia natychmiast, że jedynie znikomym ich ułamek traktuje o nacjonalistycznej filozofii politycznej czy [...] myśli politycznej. Ta zdaje się większości badaczy nie interesować lub, by ująć to od innej strony, nie dostrzegają oni jej istnienia [...]. Jest to fenomen poniekąd zdumiewający, którego – nie wahamy się powiedzieć – ekscentryczność łatwo sprawdzić, wyobrażając sobie, że dzieło na temat konserwatyizmu zignoruje myśl Burke'a czy de Maistre'a, autora studium o liberalizmie nie będzie interesować, co mieli do powiedzenia Locke czy Smith, a praca poświęcona socjalizmowi nie dostrzeże istnienia Marksa czy Bernsteina*<sup>4</sup>.

Jacek Bartyzel w innym miejscu w tej samej książce jako żywy przykład krytykowanej przez siebie manieri przemilczania podaje fakt pominięcia dorobku myślowego Charles'a Maurrasa, którego wpływ miał przecież międzynarodowe znaczenie: sięgał daleko poza granice Francji, docierając z jednej strony do Portugalii, a z drugiej do Polski<sup>5</sup>, przez Alaina Renauta – profesora Sorbony i redaktora wielotomowej *Historii doktryn politycznych*<sup>6</sup>.

Można więc domniemywać, że redaktorzy niniejszego wydawnictwa, biorąc pod uwagę również i ten czynnik, postanowili doprowadzić do publikacji jeszcze jednego tomu poświęconego różnym kierunkom nacjonalistycznym. Wydaje się, że uznali oni nacjonalizmy, będące bardzo istotnym współczynnikiem życia politycznego, poczynając od końca XIX w., za idee zasługujące na większą uwagę niż to ma miejsce w wielu wypadkach. Uwypuklili oni kwestię różnorodności ruchów nacjonalistycznych w zakresie ich podstawowych aspektów, które należy w pierwszym rzędzie brać pod uwagę. Są to aspekty związane ze światem wartości. Rysuje się przecież wyraźna różnica jakościowa między nacjonalizmem polskim a niemieckim czy ukraińskim. Podczas gdy nacjonalizm polski z czasem na tyle skorelował swoje koncepcje z nauką Kościoła, że możliwym stało się ogłoszenie w jego obrębie, jako programu docelowego, idei Katolickiego Państwa Narodu Polskiego, nacjonalizm niemiecki coraz to ściślej powiązany był z ra-

<sup>2</sup> *Tamże*, s. 150.

<sup>3</sup> *Tamże*, s. 151.

<sup>4</sup> *Nacjonalizm a konserwatyzm. Action Française i jej promieniowanie*, red. J. Bartyzel, D. Góra-Szopiński, Toruń 2010, s. 13.

<sup>5</sup> *Tamże*, s. 11.

<sup>6</sup> Zob. *Histoire de la philosophie politique*, red. A. Renaut, t. 1-5, Paris 1999.

sizmem i darwinizmem społecznym, ukraiński zaś przede wszystkim z tą drugą koncepcją, która stanowiła dla niego filozoficzną podstawę. Niezauważanie tych różnic jest błędem i prowadzi do nieporozumień.

Zamieszczone w omawianym tu tomie artykuły nie stanowią razem zwartej całości w znaczeniu obejmowania jakiejś grupy krajów sobie bliskich lub jakiegoś wyraźnie wyróżniającego się okresu. Bynajmniej jednak nie są zbiorem przypadkowym. Ich autorzy starają się zwrócić uwagę na to, że utożsamianie ze sobą wielu ruchów czy idei nacjonalistycznych jest nieuprawnione, nie pokrywa się z rzeczywistością.

Autorami tekstów zamieszczonych w tej i dwóch poprzednich wymienionych na wstępie książkach są: politolodzy, historycy, religioznawcy, orientaliści, a nawet filozofowie czy pedagodzy. Fakt ten do pewnego stopnia rzutuje na różnorodność ich opracowań.

Pierwszy artykuł – *Nacjonalizm a katolicyzm. Wzajemne relacje i pojmowanie od Piusa VI do Jana Pawła II* – wyszedł spod pióra wybitnego znawcy ruchów nacjonalistycznych w krajach romańskich – Adama Wielomskiego. Zawiera on syntetyczne opracowanie tematyki tytułowej i, co warto również dodać – poruszanej dość rzadko. Szczególnie interesujące są końcowe konstatacje Wielomskiego, który ogłaszając rozjeście się szlaków Kościoła katolickiego i nacjonalizmów typu chrześcijańskiego, sugeruje pewne możliwe drogi wyjścia dla tego nurtu ideowo-politycznego.

Kilka niezwykle interesujących kwestii w obrębie poruszanej tematyki podjął jej popularyzator, badacz nacjonalizmu, współredaktor omawianego tomu – Bogumił Grott. W tekście pt. *Szowinizm niemiecki jako obiektywna legitymacja reorientacji polityki polskiej dokonanej przez Romana Dmowskiego na początku XX wieku* przedstawia on zarys kształtowania się głównych tendencji w rozwijającym się w XIX i na początku XX w. nacjonalizmie niemieckim. Nacjonalizm ten jest ukazany z polskiej perspektywy jako prąd ideowy zagrażający bytowi narodu polskiego. Autor prezentuje go jako przyczynę reorientacji polskiej polityki, którą propagował Roman Dmowski w książce *Niemcy, Rosja i kwestia polska*, wydanej po raz pierwszy w 1908 r. Nacjonalizm niemiecki wykazuje już w tym okresie wiele elementów właściwych narodowemu socjalizmowi łącznie z rasizmem i planami germanizacji ziem polskich, a nawet i innych w Europie Środkowo-Wschodniej.

Kolejne zamieszczone w książce opracowanie autorstwa Bogumiła Grotta – *Doktryna Zadrugi a czasy obecne* – dotyczy polskiego ideologa Jana Stachniuka, twórcy – uchodzącej za neopogańską – organizacji Zadruga i jej doktryny. Owa grupa miała równocześnie charakter „narodowo-bolszewicki”, propagując połączenie pierwiastków nacjonalistycznych z kolektywizmem społecznym i gospodarczym widocznym na skrajnej lewicy. Próbując zwalczać ówczesny „nacjonalizm chrześcijański”, bardzo mocno rozwinięty w II Rzeczypospolitej, doznała jednak porażki, zaś następnie, po roku 1945, uległa rozbiciu przez komunistów mimo wyrażanej przez Stachniuka deklaracji nawiązania z nimi współpracy. Również i po polskiej transformacji ustrojowej w 1989 r. nie zyskała wielu zwolenników, pozostając nadal orientacją marginalną. Autor w swoim artykule stara się wyjaśnić przyczyny niepowodzenia koncepcji Zadrugi, którego upatruje w obcości jej założeń w polskim środowisku kulturowym.

Bogumił Grott w studium pt. *Polityka polska wobec Ukraińców, Ukrainy i ukraińskiego nacjonalizmu* podjął temat nie tylko ciekawy, budzący wciąż wiele emocji, ale i bardzo aktualny dla Polski. Jego tekst stanowi krytyczną refleksję nad niedostatkami obecnej polityki czynników oficjalnych państwa wobec kwestii nacjonalizmu ukraińskiego, dokonanych przez ukraińskich nacjonalistów w przeszłości zbrodni na narodzie polskim i obecnej kondycji tego kierunku, która świadczy o rozszerzaniu się jego wpływów.

Ostatni z zamieszczonych w tomie tekstów Bogumiła Grotta – *Idea rekonstrukcji Słowiańszczyzny połabskiej w świetle historii pism „Sprawy Łużyckie” i „Wendischer Bote” oraz politycznej publicystyki Karola Stojanowskiego* – dotyczy lat okupacji. Autor przypomina w nim jeden z planów wykorzystania przez nacjonalistów polskich związanych z obozem narodowym przewidywanej wówczas totalnej klęski Niemiec do poważnego osłabienia tego państwa poprzez jego dezintegrację i aneksje terytorialne, dla których kanwą miała być historia Słowian połabskich zamieszkujących w średniowieczu i później dzisiejsze wschodnie Niemcy.

Aneta Dawidowicz w artykule *Tradycja i przeszłość w myśli politycznej Narodowej Demokracji 1918-1939* przedstawiła stosunek do dziejów narodowych i powszechnych, jaki stawał się częścią ideologicznego oddziaływania tej największej w Polsce formacji nacjonalistycznej.

Rafał Łętocha w opracowaniu *Nacjonalizm liberalny Feliksa Młynarskiego* zaprezentował taką właśnie odmianę nacjonalizmu na przykładzie poglądów jednego z polskich polityków.

Adam Danek (*Współpraca miesięcznika „Pro Christo” ze środowiskiem Bolesława Piaseckiego jako wynik „planu penetracyjnego” Falangi*) rozważał fragment większego procesu, jakim była w międzywojennej Polsce wielopłaszczyznowa tendencja do zbliżenia nacjonalizmu i katolicyzmu zarówno w sferze doktrynalnej, jak i instytucjonalnej.

Wojciech Muszyński (*Żydzi w publikacjach prasowych podziemia narodowego lat 1939-1947 a kwestia pomocy ofiarom Holokaustu*) podjął ważką i potrzebną dzisiaj tematykę ze względu na mnożące się stereotypy i zafałszowania. Starał się on wyjaśnić stosunek środowisk endeckich i grupy Szańca do Żydów w latach okupacji. Jego artykuł omawia oficjalne opinie wymienionych środowisk, które oddziaływały na zwolenników tych obozów, tworząc nowy klimat w stosunku do Żydów poddawanych eksterminacji przez niemieckiego okupanta. Konstatacje Muszyńskiego wnoszą nowe elementy do wiedzy o tytułowym zagadnieniu.

Drugi z redaktorów niniejszego tomu – Olgierd Grott – w artykule *Ku chrześcijańskiej Europie. Geopolityczne i cywilizacyjne koncepcje Konfederacji Narodu* analizował projekt eksponowany przez jedną z polskich organizacji nacjonalistycznych. Przewidywał on stworzenie bloku państw leżących w Europie Środkowo-Wschodniej, który miałby stanowić przeciwwagę dla Niemiec i Rosji.

Aleksandra Pietrowicz (*Organizacja „Ojczyzna” jako wyraz dążenia do realizacji idei powrotu ziem macierzystych do Polski*) poświęciła uwagę narodowej formacji politycznej, która za główny cel postawiła sobie zadanie walki o odzyskanie dla Polski piastowskich ziem nad Odrą i Bałtykiem. Takie nabytki terytorialne miałyby osłabić Niemcy i dać Polsce krótszą, a więc bezpieczniejszą granicę z tym sąsiadem.

Krzysztof Kawęcki w opracowaniu *Tradycja narodowa i katolicyzm w publicystyce środowiska „Słowo Narodowe”* rozwinął zagadnienie jednej z grup neoendeckich, która rozpoczęła działalność w trakcie transformacji ustrojowej w Polsce w końcu lat 80. ubiegłego wieku. Jej znaczenie było wówczas dość istotne wśród prób reanimacji endeckich wartości ideowych, chociaż nie spełniła pokładanych w niej nadziei.

Ostatnim artykułem dotyczącym zagadnień nacjonalizmu polskiego jest sporządzona przez Adama Witczaka relacja z przebiegającego od niedawna procesu odbudowy nurtu narodowo-radykalnego. Jego studium nosi tytuł: *ONR – powrót na scenę? Rekonstrukcja radykalnego skrzydła formacji narodowo-katolickiej?*

Lucyna Kulińska w tekście *Współczesny nacjonalizm ukraiński i jego antypolski charakter w świetle programów partyjnych i wypowiedzi liderów* kontynuuje w niniejszej książce wątek stosunków polsko-ukraińskich. Autorka charakteryzuje działające obecnie nacjonalistyczne partie ukraińskie oraz pomniejsze grupy przynależne do tego nurtu ideowego. Omawia perspektywiczne plany partii „Swoboda” oraz ukazuje typowe praktyczne działania podejmowane przez nacjonalistów ukraińskich. Wskazuje także na ich roszczenia terytorialne w stosunku do Polski.

Dalsza część pracy zawiera publikacje odnoszące się wyłącznie do różnych odmian nacjonalizmów zagranicznych, zarówno europejskich, jak i pozaeuropejskich.

Artykuł Przemysława Serebnickiego (*Droga legionisty. Ideowe zasady rumuńskiego Legionu Archanioła Michała*) dotyczy oryginalnej formacji nacjonalizmu chrześcijańskiego rozwijającego się na glebie społeczeństwa prawosławnego w Rumunii. Formacja ta była ciekawą symbiozą wątków politycznych i religijnych.

Marek Maciejewski (*Nacjonalizm w koncepcjach niemieckich rewolucyjnych konserwatystów w okresie międzywojennym*) stara się skonfrontować tytułowy kierunek z narodowym socjalizmem, a przede wszystkim opisać czołowe postacie rewolucji konserwatywnej w Niemczech i ich teoretyczne dokonania.

Następny tekst, zatytułowany przez redaktorów niniejszego tomu *Poza dobrem i złem. U podstaw niemieckiego etosu*, to fragmenty książki pióra nieżyjącego już uczonego – pedagoga i filozofa – Bohdana Suchodolskiego pt. *Dusza niemiecka w świetle filozofii*. Ta niewielka praca została dwukrotnie wydana drukiem przez Instytut Zachodni w Poznaniu w roku 1945 i 1947. Należy ona do szeregu studiów, które pojawiły się po II wojnie światowej nie tylko w Polsce i były wyrazem chęci zrozumienia przyczyn i objaśnienia zbrodniczych czynów III Rzeszy oraz udziału w ich popełnieniu narodu niemieckiego. Suchodolski starał się wykazać w swojej pracy, iż jeszcze w okresie przedhitlerowskim właśnie w ówczesnej niemieckiej filozofii można znaleźć różne wątki, które w jakimś zakresie stały się pożywką dla późniejszych poczynań III Rzeszy. Książka Suchodolskiego posiada ponadto niemały walor metodologiczny. Pokazuje bowiem, jak w sposób interdyscyplinarny, przy zastosowaniu refleksji filozoficznej, można interpretować zjawiska polityczne, do których korzeni nie zawsze umieją dotrzeć politolodzy czy historycy. Dlatego wznowienie dzisiaj części tekstu wymienionej książki Suchodolskiego wydaje się bardzo pożyteczne i celowe. Z całości wybrano trzy najciekawsze, zdaniem redaktorów niniejszego tomu, rozdziały: *Przeciw religii chrześcijańskiej, Prawda i fałsz oraz Dobro i zło*.

Ostatnim tekstem dotyczącym Niemiec jest artykuł Żanety Bugajskiej-Moskal (*Paul de Lagarde jako reformator religijno-polityczny*) poświęcony jednej z ważniejszych postaci nacjonalizmu konserwatywnego w tym kraju, który już w XIX w. operował wizjami politycznie inspirowanej przez imperializm niemiecki demograficznej ekspansji żywiołu germańskiego na słowiański wschód, w tym i na ziemię polskie, oraz zaczął podmywać podstawy chrześcijaństwa w Niemczech. Paul de Lagarde był m.in. autorem książki *Nationale Religion*, która zrywała z ortodoksją zarówno katolicką, jak i protestancką.

W omawianym tu tomie poświęconym koncepcjom i ruchom nacjonalistycznym nie mogło zabraknąć motywów rosyjskich. Tematykę tę podjął Joachim Diec, który w artykule *Makronacjonalizm geopolityczny Aleksandra Dugina* przedstawił idee współczesnego myśliciela rosyjskiego Aleksandra Dugina. Roman Böcker przekazał natomiast redaktorom niniejszego tomu tekst pt. *Ruch przeciw nielegalnej emigracji. Rosyjski żywiołowy nacjonalizm ksenofobiczny*. Bez wątplenia zjawiska zachodzące w wewnętrznym życiu ideowym i politycznym tak dużego kraju o tradycjach imperialnych jak Rosja mają, szczególnie dla Polski, pierwszorzędne znaczenie. Dlatego wiedza o nich jest ze wszech miar wskazana, a rozwój sytuacji w tym kraju powinien być śledzony z dużą uwagą.

Jakub Sokół (*O ratunek dla wymierającego narodu. Serbołużyckie Stronnictwo Narodowe – Łużycki Alians*) poświęcił uwagę idei – reprezentowanej przez środowisko skupione wokół wymienionej organizacji – która wyraża się dążeniem do zahamowania zaniku języka łużyckiego i łużyckiej świadomości narodowej pod wpływem zdominowania Łużyc przez Niemców oraz wyludniania się tego kraju na skutek rabunkowej gospodarki górniczej niszczącej wieś łużyckie.

Na końcu prezentowanej pracy czytelnik znajdzie artykuły omawiające idee i ruchy nacjonalistyczne w kilku krajach muzułmańskich.

Mamy więc przekrojowe artykuły Selima Chazbijewicza (*Geneza nacjonalizmu Tatarów krymskich i nadwołżańskich*) oraz Adama Szymańskiego (*Nacjonalizm turecki*).

Michał Kuryłowicz przedstawił uzbecką koncepcję lansowaną przez władze tego kraju w artykule zatytułowanym: *Naród i nacjonalizm w pracach Islama Karimowa*.

Marcin Rzepka zajął się skomplikowanymi problemami afgańskiej tożsamości religijnej i narodowej w kraju ogarnianym przez fundamentalizm religijny. Jego tekst nosi tytuł: *Afgańskość wobec narodu i religii. Islamizm i nacjonalizm w Afganistanie po roku 2001*.

Niniejszy tom, jak wskazywano już wyżej, ma na celu – podobnie jak i poprzednie zredagowane przez Bogumiła Grotta – wskazywać na duże zróżnicowanie ruchów i idei nacjonalistycznych, które bywają powiązane z różnymi światopoglądami, religiami i wynikającymi z nich systemami aksjologicznymi, co w przeszłości miało ogromne znaczenie nie tylko dla kształtu emitowanych idei, ale i praktyki politycznej. Bogumił Grott jako długoletni kierownik Zakładu Stosunków Państwo-Kościół w Instytucie Religioznawstwa UJ stosował nieco inną<sup>7</sup> metodologię, niż czynią to na

<sup>7</sup> Por. K. Banek, *Główne problemy politologii religii*, „Nomos” 2001, nr 34-36; tenże, *Politologia religii jako dziedzina badań religioznawczych*, „Przegląd Religioznawczy” 1999, nr 3-4.

ogół historycy czy politolodzy. Eksponując zagadnienia aksjologiczne, rozszerzał znacznie pole badawcze, kontynuując metodę uprawianą już w latach międzywojennych i po wojnie przez profesora Leona Halbana – m.in. autora dzieła pt. *Religia w III Rzeszy*, w którym zagadnienia ideowo-polityczne są mocno powiązane z podłożem kulturowym, a więc i wpływem religii. Przedstawiana tu książka dzięki interdyscyplinarnemu podejściu do szczegółowych zagadnień wnosi wiele nowych ustaleń, rozszerza pole obserwacji i stanowi istotne uzupełnienie funkcjonującej na naszym rynku księgarskim literatury poświęconej nacjonalizmowi, która eksploatuje przede wszystkim temat z pozycji socjologicznych, podejmując raczej ogólne zagadnienia teoretyczne ze szkodą dla poszczególnych fenomenów.

W książce *Nacjonalizmy różnych narodów. Perspektywa politologiczno-religioznawcza* najszerzej reprezentowane są zagadnienia związane z Polską oraz z wpływem myśli katolickiej na idee polskiego nacjonalizmu. Inne artykuły dotyczące nacjonalizmów narodów sąsiednich też w jakiejś mierze, w myśl założeń komparatystyki, przyczyniają się do objaśnienia ideologii nacjonalizmu polskiego. Całość bez wątpienia stanowi zbiór interesujących studiów, chociaż artykuły różnią się nieco pod względem perspektywy badawczej. Niektóre mają charakter bardziej syntetyczny, ujmując szerokie problemy, inne zaś są bardziej studiami poszczególnych przypadków. Jednak taka różnorodność ma swoje zalety. W pewnym sensie ułatwia ona nawet wyeksponowanie złożoności zjawiska, jakim jest nacjonalizm, i pokazanie, jakie funkcje może on pełnić w świecie polityki i życia narodów.

---

**Dr Agata KOTOWSKA** – adiunkt w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Rzeszowskiego. Interesuje się historią myśli społecznej, komunikacją oraz inżynierią społeczną. Szczególną uwagę poświęca badaniom charakteru dyskursu publicznego oraz kwestiom związanym z komunikowaniem międzynarodowym (zwłaszcza stosunkom polsko-ukraińskim).